

DZIENNIK URZĘDOWY

Departamentu Płockiego. 61

w Płocku, dnia 28. Marca 1812.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Z Sekretaryatu generaln. oddziału służby publiczney. Odezwa do szanownych obywateli departam. Płockiego, względem utrzymywania dziennika departam.

PREFEKT depart. Płockiego. Dziennik departamentowy Płocki już przez 18. miesięcy, bez przerwy, wychodzi. I w innych departamentach podobne dzienniki zaprowadzonymi zostały, a JJWW. Ministrowie spraw wewnętrznych i policyi, przekonawszy się o użyteczności takiej ustanowy, reskryptem swoim z. d. 24 Lutego r. b. dzienniki departamentowe uprawnili i co w nich umieszczanem być ma, pewnymi urządzeniami zakreśliłi.

Pożytki z dzienników departamentowych wypływające istotnie nader są ważne i oczywiste. Odkrywają one obywatelom wszystkie rządu kroki i kierujące nimi powody, nadają wszelkim rządowym czynnościom charakter przystoyné jawnosci, i przez to samo w obywatelach i urzędnikach ducha publicznego utwarzają i patriotyczny sposob myślenia rozkrzewiają.

Dotąd każdy departament na odrębnem, wszelkiéy styczności z sąsiadującymi departamentami pozbawionem, zostawał polu. Każdy oddzielnego nabrał charakteru i coraz większą względem innych departamentów zaczynał się wyszczególniać obcością zasad w postępowaniu. W miejsce iednostajności dążenia do iednego wszystkich departamentów i wszystkich władz krajowych celu, rozliczna rozmaitość w wyobrażeniu sobie tego celu i środków do niego doprowadzających następowała, bo łącznika, też iednostajność utwierdzić mogącego, brakowało. Dzienniki departamentowe, przez władze naczelne departamentów zobopolnie sobie komunikowane, brak ten teraz zapełniają. Jedna władza kroki drugiey uważa, wyobrażenia i widoki swoje przez czynienie płodnych w dobre skutki porównań prostuje, obcość względem siebie znosi, różnodążność postępowania w harmoniyné sił swoich nateżenie zamienia, i przez obudzoną szlachetną emulacją stara się niedadź żadnéy wyprzedzić, usiłunie żadnego pieczy swéy przedmiotu nie zaniechać.

Dzienniki departamentowe i inny ieszcze na urzędników wpływ okazują.

Wszystkie ich przed się wzięcia i powody do nich, za pośrednictwem dzienników, przedmiotami publiczney stają się opinii. Trafność urzędzeń i użytych

do ich urzeczywistnienia środków, ich stosowność do obecnych: miejscowych okoliczności, zrzeczność w korzystaniu z wszelkich nadarzących się sposobności ku osiągnięciu dobroczynnych dla ogółu i indywidualu celów, jasność w wytłumaczeniu ducha praw i ich ku dobru powszechnemu dążności, bezstronność w wykonaniu woli rządowej, zgoda wszystko, co przez swe skutki dobroczynnym się okazuje, co na approbacyą oświeconego, bezprzesadnego rozumu zasługuje, publicznie chwalonem będzie, zaś przeciwne temu działaniu nagany powszechności nie ujdzie. Urzędnik szlachetnie myślący obojętnym na opinią spłodaków swoich byź nie może. Chęć przeto zasłużenia sobie na ich szacunek do dobroczynnych przedsięwzięć, do niezmordowanej w nich wytrwałości powodować go będzie.

Co do samych obywateli, dzienniki departamentowe są środkiem zbliżającym i nieiako łączącym ich z rządem, który na ich dobro jest przeznaczony. Dotąd obywatel tylko tyżące się bezpośrednio osoby jego rozkazy od Rządu odbierał i tylko przez nie częściowe jego znał działanie. Teraz dzienniki departamentowe cały mu ogół czynności rządu wyobrażają, związek ich między sobą, dążność i konieczność wyjaśniają, a tym sposobem stawiają go w możności sądzenia o nich nie jednostronnie, lecz z uwzględnieniem wszelkich okoliczności do nich wpływających.

Takim sposobem dzienniki departamentowe każdemu rozsądnemu i dobrze myślącemu obywatelowi częstokrotną nadarzą sposobność przysłużenia się dobru powszechnemu, gdy on za powinność swoją mieć będzie, bronić usław rządowych przeciwko nierozsądnym lub żłośliwym zarzutom lekkomyślnych lub złych ludzi, albo też gdyby coś gruntownego przeciwko nim wnieść rozumiał, przedstawić to swym przełożonym z przystoyną i dobrego obywatela godną otwartością.

Przez to ukształci się z czasem pewna publiczna opinia, to jest: zbior pewnych od najwyższego aż do najniższego z członków narodu uznanych zasad, od których ogół politycznych czynności istotniey zależy.

Szczęśliwy jest ten naród, w którym podobna publiczna opinia utworzoną została. Tych, co słuchać powinni, czyni ona chętnymi do wykonywania wszystkich koniecznych, sprawiedliwych i słusznych postanowień; tych zaś, co rozkazują, popędza do nieprześcannego znajomości swych pomnażania, do czuwania nad sobą, aby z obrębów swoich niewykraczali, do postępowania we wszystkich swych przedsięwzięciach z rozważnością i umiarkowaniem, a co największa, przez szczęśliwą jedność między rządzącymi a rządzonymi, poznanę narodowi u obcych jedna.

Takie byź mogą skutki dzienników departamentowych. Niezaprzeczoność tych twierdzeń, nayoświecześnie narody do zaprowadzenia ich powodowała. Za przykładem Francyi, Westfalia i Prusy urządziły je u siebie i U-

urzędnikom i innym osobom z obowiązku je utrzymywać nakazały. U nas na-
osiągnięcie celu tego przymus potrzebnym nie był.

Co dobro powszechne ma w zamiarze, Polak dobrowolnie przedsięwzię. 69.
Dość mu poznać to dobro, a inż pewnym ku urzeczywistnieniu onego dą-
ży krokiem. Tak i dziennik tutejszy departamentowy znaczną Subskryben-
tow znalazł liczbę. Przecież chcąc tę ultanową niezachwianie utwierdzić,
chcąc ją tém bardziéy do dopięcia zatkniętych celow usposobić, życzyć na-
leży, aby więcéy ieszcze upowszechnioną została.

Wzywam przeto wszyscyh o dobro publiczne czułych obywateli, i Urzę-
dnikow, a mianowicie WW. Woytow, aby dziennik tutejszy departamentowy,
liczniéy niż dotąd trzymali. Jest on dla Woytow szczegolniey niezbędnym.
Kto raz Urząd Woyta na siebie przyjął, obowiązki z urzędem tym połączone
pełnić musi, a o tych obowiązkach naylepiéy z dziennika departamentowego
zainformować się potrafi. Kto inż jest Woytem, archywu Woytowskie u-
trzymywać i w niem wszystkie ustawy rządowe zbierać musi: które, dzien-
nika nieutrzymując, przepisywać jest obowiązany, co mu nieporównanie
więcéy trudu i i kosztu sprawi, niż bagatelna za tenże dziennik należytość,
do roku tylko 12 Złt. wynosząca.

Gdy tym sposobem liczba Subskrybentow na dziennik powiększy się, tako-
wy, bez podwyższenia ceny, będzie mógł bydz obszernieyszym. Wszystkie
dekreta Królewskie, które każdego obywatela interesują, i inne, na dobro po-
wszechne wpływ mieć mogące dostrzeżenia, odkrycia, wynalazki w gospodar-
stwie wieyskiem i przemysłach z naylepszych autorow czerpane, umieszczane-
mi będą, a tak dziennik ten coraz bardziéy interesownieyszym stanie się.

Wreszcie i nayregularnieysza zapłata należytości za dziennik, przedwstę-
pnym jest bytu jego warunkiem. Wszyscy więc Subskrybenci zechcą o tey
konieczności na moment nieprzepomnieć i należytości za dziennik iak nay-
akuratniey zaspokoić.

Wiem, iż się niemylę przypuszczając, że ninieysza odezwa moia dobry we-
źmie skutek, że liczbę Subskrybentow na dziennik tutejszy pomnoży i wpływ
należytości za takowy przyspieszy. Nie mylę się, bo znam obywateli depart-
amentu moiej administracyi powierzzonego. Płock d. 23. Marca 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

I. Urządzenia. Z wydziału administracyjnego sekcji II. Dekret
Królewski względem zakazu wywożenia zboża za granicę.

PREFEKT departamentu Płockiego. Odwołując się do obwieszczenia
moiego w przedmiocie wyżej wspomionym d. d. 7. b. m. wydanego i w dzien-
niku rządowym pod Nrm. 76. umieszczonego, dekret N. P., w słowach:

„Wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu, w Pałacu Naszym w Dreźnie d.
„6. Marca 1812. FREDERYK AUGUST, z Bożey łaski Król Saski, Xiążę

Warszawski. Z ważywszy: iż po doświadczonym w r. z. powszechnym pra-
wie w krajach Xięstwa Naszego Warszawskiego nieurodzaju tak iaryzyn, ia-
ko też oziminy, nieograniczona wolność wywozu onych za granicę mogłaby
i wewnętrzne potrzeby kraju na zawód i uboższą klasę ludu na zupełny na-
razić niedostatek, a chcąc iednak oycowską Naszą w powyższym względzie
troskliwość, ile tylko stan rzeczy dozwala, z przyzwoitym względem pogo-
dzić nietamowania odbytu produktów, na przedstawienie Ministrów Naszych
spraw wewnętrznych i skarbu postanowiliśmy i stanowimy, co następuje.

Art. 1. „Od dnia ogłoszenia niniejszego dekretu nikomu nie bę-
dzie wolno wyprowadzać za granicę Xięstwa żyta i pszenicy bez
otrzymania poprzedniczo paszportów od Naszych Ministrów spraw we-
wnętrznych i skarbu.

Art. 2. „Udzielenie paszportu w tym tylko iedynie razie nastąpić
może, kiedy żądający go, jeżeli jest właścicielem, złoży świadectwo
od Prefekta departamentu:

- a. „Że zapas żyta i pszenicy potrzebie wyżywienia miejscowéy lu-
dności odpowiadający w gotowém ziarnie na gruncie zostawił.
- b. „Że okolica, z ktorey pomienione gatunki zboża wyprowadzone
bydź mają, dostateczne zboż zapasy zawiera i przez wywóz za-
danéy ilości na niedostatek narażoną nie będzie.
- c. „Nakoniec, że tenże właściciel gruntowy dla powyższych przy-
czyn znacznego zasobu produktów w okolicy nie może mieć na-
dziei przedania na miejscu tej partyi żyta i pszenicy, iaką
chce za granicę wyprowadzić.

Art. 3. „Jeżeli żądający paszportu jest kupcem i spekulantem, na-
owczas wydawane od Prefekta świadectwo, ma obéymować warunki
ad lit. b. c. powyższego artykułu wyrażone, a nadto powinien bydź
tenże kupiec do legitymacyi pociągnięty: kiedy o kupno takowe i z
czyiego kommissu zawarł kontrakt; o czém dostatecznie wyłuszczone
informacya w temże świadectwie ma bydź obięta.

Art. 4. „Prefekci obowiązani są pod najsćcislięszą odpowiedzial-
nością za mogący wyniknąć w ich departamentach niedostatek dawać
ustłne baczenie, ażeby przepisane artykułami 2. i 3. niniejszego de-
kretu respective właścicielom lub kupcom warunki naydokładniej
udowodnionemi i sprawdzonemi zostały, zasięgając w tym celu w
miarę potrzeby lub wątpliwości miejscowych uwiadomien od Podpre-
fektów, a nadto radząc się zawsze statystycznego w aktach swoich wykazu,
iaki jest stan zamożności i potrzeb obywatelów i ogólnie departamentu.

Art. 5. „Každy Prefekt w tym tylko razie może iedenż wydadź
świadectwo, kiedy proszący o nie kwalifikuje się według powyższych

„przepisów do uzyskania paszportu; w przeciwném zaś zdarzeniu, dla
„oszczędzenia proszącemu niepotrzebny w dalszych krokach mitre-
„gi, zaświadczenie nawet odmowionem być powinno. 63

Art. 6. „Skoro właściciel gruntowy lub kupiec otrzyma od Pre-
„feka dostateczne podług wskazanych form świadectwo, naowczas
„przy braniu paszportu od Naszego Ministra skarbu, winien natychmiast
„zapłacić po złotych polskich trzy od każdego korca żyta lub pszenicy
„do wyprowadzenia za granicę tymże pasportem dozwołonych.

Art. 7. „Ministrowie Nasi spraw wewnętrznych i skarbu mogą w
„szczegolnych zdarzeniach upoważniać Prefektów do wydawania pasz-
„portów na wywiezienie żyta lub pszenicy za granicę, w którem to
„upoważnieniu ilość ogólna korcy, na jaką Prefekt paszportu wydawać
„będzie mocen, powinna być określona.

Art. 8. „Fundusz z rzeczonych dopiero opłat wynikający w zu-
„pełnem od dochodów celnych skarbowych odosobnieniu zostawać ma
„pod dozorem Naszego Ministra skarbu i służyć będzie na zaradzenie
„niedostatkowi żywności, gdyby się ten gdzie okazał w miarę rozka-
„zów Naszych, iakie na przyszłość wydadź w tym celu za potrzebne
„uznamy.

„Wykonanie niniejszego dekretu, który w dzienniku praw ma
„być umieszczony, Ministrom Naszym spraw wewnętrznych i skarbu,
„w czém do którego z nich należy, polecamy.

„(podpis.) FREDERYK AUGUST, przez Króla: Minister Sekretarz
„Stanu Stanisław Breza. (L. S.) Zgodno z oryginałem Minister Se-
„kretarz Stanu (podp.) Stanisław Breza. Zgodno z oryginałem Mi-
„nister spraw wewnętrznych (podpis.) J. Łuszczewski.

do publiczney wiadomości podaie. Ostrzegam zaś interesentów pasz-
porta na wyprowadzenie zboża za granicę uzyskać chcących: iż dowo-
dy artykułem 2. dekretu niniejszego wskazane, w pierw przed respec-
tive W. Podprefektem wylegitymować, a dopiero po dostatecznym
onych wylegitymowaniu, przez tegoż W. Podprefekta o uzyskanie ża-
danego paszportu do mnie udawać się powinni.

W Płocku, dnia 12. Marca 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Z wydziału administracyjnego sekcji I. Względem zapobieżenia dexe-
cji woyska.

PREFEKT departamentu Płockiego. Dekret N. Pana sposob śledzenia
zbiegłych wojskowych Xięstwa Warszawskiego, niemniej kary na przechowywaczów
tychże przepisujący, w słowach:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu, w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 14. Stycznia 1812. FREDERYK AUGUST, z Bożęj Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski etc. etc. Zważywszy: iż chcąc skutecznie dezercyi wgląd kraiu woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego zapobieczyć, przepis art. 47 dekretu pod d. g. Maia 1808 uzupełnić potrzeba; zważywszy: iż spieszne wykonanie przepisów dążących do zapobieżenia dezercyom koniecznie jest potrzebnym, zważywszy nakoniec: iż zamiar ten drogą administracyjną najskutecznięj może być osiągnięty, na wniesienie Ministra woyny, i po wysłuchaniu Naszëj Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiąmy, co następuje:

Art. 1. Zostawiając w swoięj mocy prawo Kommissyi Rządzącëj karę 1000 złt. pols. za przechowanie dezercera i dochodzenie onëj w Sądach kryminalnych stanowiące, wymierzenie i wykonanie kar niniejszym dekretem wskazanych na Urzędników przekonanych o zaniedbanie śledzenia dezercerów lub urlopników niepowracających na terminie wyścia urlopu, władzom administracyjnym powierzamy.

Art. 2. Skoro w półku poftrzeżono będzie: że żołnierz zbiegł, Półkownik to natychmiast zamelduje Generałowi kommanderującemu departamentem, z którego zbieg jest rodem. Generał tam kommanderujący wezwie niezwłocznie Prefekta, aby kazał śledzić i schwytanego przystawić do swego respective półku.

Art. 3. Takowe wezwanie odebrawszy Prefekt, winien jest natychmiast przesłać Podprefektowi właściwemu, a ten niezwłocznie wyda rozkaz do Woyta lub Burmistrza gminy, z której zbieg jest rodem, ażeby go śledził i schwytałszy, do najbliższëj woyskowëj kommandy odesłał; kommandy woyskowa odebrawszy zbiega, wyda przystawiającemu kwit z wyszczególnieniem imienia, nazwiska, lat, broni i półku, do którego należy zbieg przystawiony, o czëm Generał kommanderujący w departamencie uwiadomionym przez władze cywilne będzie.

Art. 4. Gdyby po ściśmym śledzeniu okazało się: iż zbieg nie znajduje się w gminie, natenczas Woyt lub Burmistrz przez Podprefekta donieść o tëm winien Prefektowi, który Generała kommanderującego w departamencie, a ten Półkownika uwiadomić o tëm jest obowiązany.

Art. 5. Gdyby po nastąpionym śledzeniu kiedykolwiek jeszcze zbieg pokazał się w gminie, Woyt lub Burmistrz przytrzymać go natychmiast i stosownie do przepisów powyższego artykuła 3. odesłać do najbliższëj woyskowëj kommandy powinien.

Art. 6. Gdyby z czasem dowiedzioném było: iż zbieg podczas śledzenia był w gminie lub późnięj w gminie pokazawszy się, nie został przytrzymanym i odesłanym, natenczas Generał kommanderujący w departamencie wezwie Prefekta o wymierzenie kary na Prezydenta, Burmistrza lub Woyta, który zbiega niedbale śledził lub umyślnie zataił.

Ta kara za pierwszëm zdarzeniem niemniejsza, iak złotych trzysta a niewieksza iak złotych sześćset, a to stosownie do stanu i możności Urzędnika być powinna.

Procz tego, winny Urzędnik obowiązany będzie wynadgrodzić szkodę uczynioną półkowi w efektach skarbowych przez zbiega zabranych. Rzetelność zaś i obrachunek tey szkody przez Radę gospodarczą podane, zaświadczą Generał kommanderujący w departamencie i Dyrektor generalny popisów.

Jeżeli Urzędnik już raz ukarany za niedbalstwo podobnego przewinienia powtórnego dopuści się, natenczas, procz powyższëj kary i wynadgrożenia półkowi, oddalonym od urzędu być powinien.

Jeżeli zaś pokaże się, iż powtornie dezertera umyślnie zataił, oprócz kar administracyjnych, wyżey wymierzonych, po kary prawem kryminalném przepisane do Sądu oddany będzie.

Art. 7. Od ogłoszenia niniejszego dekretu żadne urlopy wojskowym wydawane nie będą, tylko z obowiązkiem dla okaziciela: aby przybywszy do gminy, do której za urlopem udać się ma prawo, natychmiast zameldował się władzy miejscowey, przedtawił iéy służący mu urlop i o wizę onegoż prosił.

Art. 8. Rownież zaleconem każdemu wojskowemu będzie, aby mając powracać do swego korpusu przed wyjsciem z gminy, w której bawić się miał pozwolenie, zameldował się władzy miejscowey i prosił, aby dzien, w którym chce wychodzić z gminy, był przez Urzędnika miejscowego na urlopie iego zapisany.

Art. 9. Wojskowy, który bez wizy urlopu, powyższemi artykułami przepisany, powróci do korpusu, aresztem ośmiodniowym ukaranym będzie.

Art. 10. W celu ułatwienia takowego porządku, Prezydent, Burmistrz, lub Woyt oprócz ogólnéy księgi ludności dekretem Naszym dnia 18. Stycznia 1810 r. nakazaney, utrzymywać będzie listę oddzielną przybywających do gminy za urlopem wojskowych i w téy zapisze dzien, w którym przybywający meldowali się, czas zamierzonego im urlopu, dzien, w którym oświadczyli, że chcą wychodzić z gminy.

Art. 11. Gdyby urlopnik po wyższym terminie urlopu znajdował się ieszcze w gminie, a pozwolenia w niéy bawienia dłuższego nieokazał, Woyt lub Burmistrz przytrzyma go i odesła do najbliższéy komendy wojskowéy.

Art. 12. Względem urlopnika, któryby dwa tygodnie przetrzymał urlop, Półkownik wyżey opisanym sposobem zamelduje Generałowi kommanderującemu w departamencie, a ten iako i Urzędnicy administracyjni postąpią sobie we wszystkiém sposobem artykułem 2. i 3. dekretu niniejszego przepisany.

Art. 13. W tym przypadku utrzymywana lista podług przepisu artykułu 10. niniejszego dekretu, służyć będzie Woytom, Burmistrzom lub Prezydentom do usprawiedliwienia wyjscia urlopnika z gminy.

Art. 14. Gdyby Woyt, Burmistrz lub Prezydent niemógł udowodnić listą, utrzymywać się mającą, dopełnionych przez siebie, a niniejszym dekretem przepisanych względem urlopnika formalności, a ten nie stanąwszy we dwa tygodnie po upłynionym terminie urlopu, był za dezertera deklarowany; Woyt, Burmistrz lub Prezydent zniewolonym będzie wynagrodzić szkodę uczynioną półkowi w efektach skarbowych przez urlopnika zabranych, stosownie do artykułu 6. niniejszego dekretu, a gmina na miejsce niełatwiającego się wybierze losem zastępcę dla półku, z którego urlopnik uszedł.

Art. 15. Gdyby zaś okazało się, że Woyt, Burmistrz lub Prezydent wiedział o ukrywającym się w gminie urlopniku, urlop swoy przetrzymującym, a takowego nie przytrzymał, w tedy podług artykułu 6. postąpiono będzie z nim.

Art. 16. Ile razy stosownie do artykułu 23. dekretu naszego 18. Stycznia 1810 r. Prezydent, Burmistrz lub Woyt będzie w przypadku sporządzenia wywođu słownego, z człowieka nowo przybyłego do gminy i zameldowanego mu przez właściciela domu, w którym się znajduje, a niebędącego w stanie złożyć przyzwoitego zaświadczenia; szczególniejsza na to bacność dana bydź ma: czyli człowiek takowy do wojska nienależy. A jeżeli się należącym do wojska bydź pokaże, w ten czas iuż nie do właściwéy gminy, lecz podług przepisu artykułu 3. niniejszego dekretu do najbliższéy komendy wojskowéy odesłany bydź powinien.

Art. 17. Gdy Prezydent, Woyt lub Burmistrz w celu przekonania się, czyli

człowiek obcy do gminy przybyły, jest do innej gminy należącym, albo należącym do wojska, lub tylko do gatunku włościan, uznać potrzebę przytrzymania lub aresztowania onego, takowe przytrzymanie lub aresztowanie dłużej nad 24. godzin trwać niepowinno, i Prezydent, Woyt lub Burmistrz po upłynieniu tego czasu postąpi sobie z człowiekiem zatrzymanym podług przepisów do kondycyi człowieka stosownych.

Art. 18. Każdy, któryby Podprefektowi, Prefektowi lub Generałowi kommanderującemu w departamencie doniósł: że się znajduje w gminie zbieg lub urlopnik przytrzymujący czas zamierzony, skoro takowy schwytany będzie, odbierze nadgodny z tych 10 z funduszu kar mających się opłacać przez Urzędników przewidzianych.

Art. 19. Generałowie kommanderujący w departamentach upoważnieni są śledzić potajemnie po wszelkich gminach, jeżeli się nie znajduje w nich zbieg lub urlopnik niewracający, a takowego schwytawszy, wezwać Prefekta o wyniesienie kary na niedbałego lub występnego urzędnika. Gdyby zaś potrzeba zbrojny rewizji gminy iakowey okazać się kiedy miała, takowa tylko na przedstawienie Ministra Naszego wojny za wyraźnem Naszém dozwoleństwem nastąpić może.

Art. 20. Gdy rozrządzenia w niniejszym dekrete zawarte są tylko uporządkowaniem dokładniejszym przepisów artykułu 47. dekretu Naszego dnia 9. Maia 1808 r. oraz artykułu 23. dekretu Naszego 18. Sycznia r. 1810; mieć chcemy, aby też urządzenia rozciągnięte były i do tych zbiegów lub urlopników, którzy dotąd po gminach znajdują się.

Art. 21. Kary pieniężne tak od prywatnych, iako i urzędników w skutku niniejszego dekretu ściągane do kas publicznych powiatowych wpływać będą, zapłata jednak za efekta zbiegłego za pośrednictwem Prefekta lub Podprefekta do półków oddawana bydź ma prosto i przed wpłynięciem onę do kasy powiatowey.

Dopełnienie niniejszey Naszey woli i umieszczenie w dzienniku praw Ministrom Naszym Xięstwa Warszawskiego, w czym do ktorego należy, zalecamy.

(podp.) FREDERYK AUGUST, przez Krola: Minister Sekretarz Stanu Stanisław Breza. Zgodno z oryginałem: (L.S.) Minister Sekretarz Stanu Stanisław Breza. Zgodno z oryginałem: Prezes Rady Ministrów S. Potocki. (L.S.) Sekretarz Rady Ministrów Stanisław Grabowski.

niniejszem do publiczney podając wiadomości, zalecam iak najmocniej Woytom i Burmistrzom, aby go resp. w gminach swych ogłosili, eksekucyi onę dzielnie dopilnowali i skutek pierwszego przed WW. Podprefektami właściwemi udowodnili.

W Płocku, dnia 12. Lutego 1812.

R. Rembieliński.

Plichta S. j.

II. Obwieszczenia.

INTENDENT dobr Koronnych departamentu Płockiego i Warszawskiego. Podaie do wiadomości: iż dnia 8. Kwietnia r. b. odbywać się będzie licytacya w Pomiechowie w ekonomii Koronney Zakroczymskiej na dom, który służył za folwark we wsi Orzechowie. Kondycye i anszlag przy terminie ogłoszone zostaną.

Boryszewo, d. 26. Marca 1812.

A. Bronikowski,

Dodatek

D O D A T E K

do Dziennika Urzędowego departa- mentu Płockiego No. 78. 65

U r z ą d z e n i a .

Dalszy ciąg praw cywilnych wojskowym służących.

O Zgonie.

Wewnątrz krain jak tylko wojskowy umrze w koszarach lub zewnątrz koszar, iakikolwiek jest rodzaj jego śmierci, Officer Dowódzca kompanii, do której umarły należał, powinien uwiadomić o tém natychmiast Urzędnika Stanu cywilnego i dołożyć starania, ażeby dwóch Officerow, albo Podofficerów, a przynajmniej jeden Officer, albo Podofficer i jeden Żołnierz byli gotowi służyć za świadków do sporządzenia dzieła zgonu.

W Woysku za granicą Xięstwa, dzieło zgonu powinno być sporządzone przez Officera, któremu poruczono będzie zastępować Urzędnika Stanu cywilnego na zeznanie trzech świadków; a wyciąg tego dzieła powinien być przesłany Urzędnikowi Stanu cywilnego ostatniego zamieszkania umarłego i Ministrowi wojny, oby dwa przez Radę gospodarczą po sprawdzeniu ich z rodowodem półku.

Dla ustanowienia zgonu wojskowych poległych w bitwie, Officer wyznaczony do ich udowodnienia, powinien żądać na poboiowisku po każdej sprawie, żeby mu Sierzanci kompaniów zdali sprawę o nazwiskach wojskowych, którzy do lify przyzowney nie dostali. Powinien następnie wypytać się trzech świadków prawem żądanych o przyczynach ich nieobecności i tym sposobem udowodnić śmierć, albo niewelą osób nieprzytomnych.

Wewnątrz szpitalów albo domów chorych, ekonom, przełożony, gospodarz, albo dozór mający, powinni w przeciągu godzin 24. dać znać o zgonie Urzędnikowi Stanu cywilnego, obowiązkanemu, dla zapewnienia się o nim, przybydź do szpitala lub domu i sporządzić dzieło zgonu wedle oświadczen sobie uczynionych i wiadomości, którą powezmie.

Urzędnik Stanu cywilnego powinien odesłać dzieło zgonu Urzędnikowi ostatniego mieszkania osoby umarłej, żeby zapisane było w protokóle.

W Szpitalach wojskowych powinien być protokół przeznaczony do zapisywania zgonu i okoliczności przy nich zasłych. Ekonomowie lub osoby nad szpitalem przełożone, powinny co miesiąc wyciąg z niego Kommissarzowi woiennemu przestać, żeby go w dwóch wypisach dzieła zgonu Ministrowi wojny odesłał. Liczba, którą umarły miał w rodowodzie swego półku, musi być w nich nieuchronnie wyrażona.

Z innych szpitalów i domów chorych, Urzędnik Stanu cywilnego obowiązany jest podwoyne dzieło zgonu odesłać Ministrowi wojny przez Kommissarza woiennego, który nie przepomni wyrazić w nich liczby rodowodu, którą znajdzie w bilecie wniyćcia do szpitalu, lub w innych papierach zmarłego.

W woysku przełożeni nad szpitalami polowemi, chodzącemi, albo miejscowemi, powinni sporządzać dzieła zgonu i przysyłać ich Officerowi Urzędnika cywilnego miejsce zastępującemu, bądź w korpusie, bądź między Officerami bez woyska.

Ten Officer obowiązany jest posyłać wypis dzieła zgonu Urzędnikowi Stanu cywilnego ostatniego mieszkania zmarłego.

Przełożeni nad szpitalami polowemi obowiązani są tym samym sposobem, jak szpitalom wewnętrznym wyżej przepisano, utrzymywać protokoł do zapisywania zgonu, i każdego miesiąca podawać dwójsty wyciąg umarłych Kommissarzowi wojennemu, do przesyłania ich Ministrowi wojny z wymienieniem imiennem dla każdego szpitalu.

Officerowie mający zlecenie w woysku zastępować Urzędników stanu cywilnego, powinni starać się dopomnieć od przełożonych szpitalow, szczególniej szpitalow chodzących dzieł zgonu woyskowych, o którychby wiedzieli, że do nich oddani byli.

We wszystkich dziełach zgonu w powszechności, nie należy wymieniać rodzaju śmierci jak woyskowych, którzy polegli na polu bitwy, albo umarli z ran odniesionych w walce przeciw nieprzyjacielowi, lub z choroby pochodzący z trudow wojennych, albo nakoniec z choroby pospolitey, ktorey rodzaj wzmiankowany jest od Urzędników zdrowia.

Gdyby się okazywały znaki lub ślady gwałtowney śmierci albo okoliczności podejrzenie iey naprowadzające, prawo mieć chce, żeby zmarły pogrzebany nie był, pokiby Urzędnik policyi w towarzystwie lekarza medycyny albo chirurgii nie sporządził wywodu słownego, proces verbal, stanu trupa i okoliczności słosownych, niemniej wiadomości, ktoreyby mógł powziąć o nazwisku, imieniu, wieku, powołaniu, miejscu narodzenia, i mieszkaniu osoby zmarley.

Urzędnik policyi obowiązany jest przestać natychmiast Urzędnikowi stanu cywilnego miejsca, gdzie osoba zmarła, wszystkie wiadomości wyrżone w wywodzie słownym. Urzędnik stanu cywilnego przesła ten sam wywod Urzędnikowi zamieszkania osoby zmarley, jeżeli miejsce iey zamieszkania będzie mu wiadome. Przesłanie to powinno bydź w protokole zapisane.

Jeżeliby to tyczyło się woyskowego, dwójste dzieło pogrzebowe odesłane bydź powinno korpusowi, do ktorego należał, jeżeli korpus znajdzie się w miejscu; jeżeli zaś odmienił załogę, garnison, Urzędnik stanu cywilnego powinien dzieło to dwójście napisane, przesłać wprost Ministrowi wojny.

Śmierć gwałtowna obeymie pojedynek i samoboystwo, o których, wola Rządu jest, żeby w dziele zgonu wzmianki nie było.

W przypadku wskazanych wyrokiem Sądowym na śmierć, Prokurator Krolewski-książęcy, na ktorego wezwanie wyrok dokonany został, w przeciągu 24. godzin obowiązany jest przesłać wywod słowny, przez siebie sporządzony, Kwatermistrzowi polku, do ktorego należał śmiercią ukarany, a Kwatermistrz wymieni to w rodowodzie i w stanie odmian, nie czyniąc wzmianki o rodzaju śmierci. Ten sam Prokurator powinien przesłać także w przeciągu godzin 24. od dopełnienia wyroku na śmierć wskazanego, Urzędnikowi stanu cywilnego miejsca, gdzie osadzony był straconym: nazwisko, imie, wiek, powołanie, dawne iego mieszkanie etc.

(Dalszy ciąg w następującym dzienniku.)

P L A N

do 8. od Jego Król. X. Młci naylaskawiey zezwoloney Loteryi klasy-
czney Xięstwa Warszawskiego, składający się z 9000 Losów i tyleż wy-
granych, na 5 Klasz podzielonych. Stawka 120 Złt. w grubey monęcie. 66

1. Klasza 8. Złt.		2. Klasza 12. Złt.		3. Klasza 25. Złt.	
1 Los	4000 Złt.	1 Los	5000 Złt.	1 Los	6000 Złt.
1 -	2000 -	1 -	2400 -	1 -	2500 -
1 -	1000 -	1 -	1200 -	1 -	1500 -
2 - po 600	1200 -	2 - po 800	1600 -	2 - po 1000	2000 -
3 - - 500	900 -	3 - - 400	1200 -	3 - - 500	1500 -
4 - - 200	800 -	4 - - 250	1000 -	4 - - 300	1200 -
8 - - 150	1200 -	8 - - 200	1600 -	8 - - 250	2000 -
30 - - 80	2400 -	30 - - 100	3000 -	30 - - 120	3600 -
150 - 30	4500 -	150 - 60	9000 -	150 - 100	15000 -
800 - 24	19,200 -	800 - 54	43,200 -	300 - 93	27,900 -
1000 Losow.	57,200 Złt.	1000 Losow	60,000 Złt.	500 Losow.	63,200 Złt.

4. Klasza 35 Złt.		5. Klasza 40 Złt.	
1 Los	7000 Złt.	1 Los	60,000 Złt.
1 -	3000 -	1 -	30,000 -
1 -	2000 -	1 -	12,000 -
2 - po 1200	2400 -	1 -	9000 -
3 - - 1000	3000 -	3 - po 5000	15,000 -
4 - - 800	3200 -	4 - - 3000	12,000 -
8 - - 300	2400 -	6 - - 2000	12,000 -
30 - - 150	4500 -	8 - - 1200	9600 -
50 - - 120	6000 -	25 - - 1000	25,000 -
100 - 108	10,800 -	50 - - 400	20,000 -
300 - 100	30,000 -	100 - 200	20,000 -
		300 - 150	45,000 -
		5500 - 54	207,000 -
500 Losow	74,300 Złt.	6000 Losow.	566,600 Złt.

B I L A N S

Dochođ.		Rozchod.			
9000 Losow	1. Klasza a 8. Złt.	72,000 Złt.	1000 Losow w 1. Klasz	37,200 Złt.	
8000 -	2. - a 12.	96,000 -	1000 -	2. -	69,200 -
7000 -	3. - a 25.	175,000 -	500 -	3. -	63,200 -
6500 -	4. - a 35.	227,500 -	500 -	4. -	74,300 -
6000 -	5. - a 40.	240,000 -	6000 -	5. -	566,600 -
Summa		810,500 Złt.	9000 Losow wygrywa.		810,500 Złt.

Termina ciągnięć powyżey wyrażonych 5. Klasy, są następujące: Ciągnięcie 1. Klasy będzie dnia 20. Lipca, drugiey Klasy 20. Sierpnia, 3. Klasy 21. Września, 4. Klasy 19. Października, a rozpoczęcie 5. Klasy 19. Listopada r. b. Plany drukowane na Kantorze generalnym i u Kollektorów patentowanych gratis rozdaią się.

Kollektorowie zaś upoważnieni od Dyrekcyi do sprzedawania Losów są następujący.

W Warszawie. 1. Kantor generalny.
 2. Kantor ekspedycyi Nofock.
 3. Petiscus.
 4. Ulrich.
 5. Minasowicz.
 6. Schlösiger.
 7. Kosowski.
 8. Winterstein.
 9. Fitzki.
 10. Koch.
 11. Zuberbier.
 12. Liepschietz et Peysach.
 13. Fischel Mozes.
 W Krakowie. 1. Behm, Kassyer Poczty.
 2. Kałużynski.
 W Poznaniu. 1. Heyny na Poczcie.
 W Lublinie. 1. Lederer.
 W Radomiu. 1. Win. Grabowski.
 W Zamościu. 1. Skibiński.
 W Opatowie. 1. Silberberg.
 W Dubience. 1. Hersz Perll.
 W Siedlcach. 1. Zelinger.

W Łowiczu. 1. Bandke na Poczcie.
 W Łęczycy. 1. Jonas Schiff.
 W Kutnie. 1. Kahn et Silberberg.
 W Częstochowie Nowey bracia Klarenberg.
 W Częstoch. Starey Felix Kamiński.
 W Piotrkowie. 1. Maciejewski.
 W Rawie. 1. Netzki.
 W Łęznie. 1. Lowenthal.
 W Bojanowie. 1. Wentzel na Poczcie.
 W Rawiczu. 1. Zeidler na Poczcie.
 W Międzyrzyczcu. dep. Pozn. Golde.
 W Kole. 1. Kiemiński.
 W Bydgoszczy. 1. Abramowski.
 W Płocku. 1. Kantor ekspedycyi Daniela Landau et Comp.
 2. Kobyliński.
 W Łomży. 1. Truskulaski na Poczcie.
 W Maryampolu. 1. Mikulicz.
 W Łosicach. 1. Chaim Rosen.
 W Pułtusk. 1. Barnwasser,

Jeżeli by zaś kto ieszcze życzył sobie obiać Kollektę Loteryi, wienien iest zgłosić się franco do Dyrekcyi generalney Loteryi kraiowych, a o warunkach zawiadomiony zostanie.

W Warszawie dnia 18. Marca 1812.

Dyrekcya generalna Loteryi kraiowych.

Kochanowski.